

RÓWNIEŻ I TWÓJ UDZIAŁ W PRACY W NIEMCZECH PRZYŚPIESZA ZWYCIĘSTWO.

Zamelduj się do udziału w pracy w Niemczech przy Urzędzie Społecznym (Sozialamt) Wilna oraz w punktach Urzędu Społecznego (Sozialamt) w miastach powiatowych okręgu Wilna-Land!

PRZELAMANIE FRONTU SOWIECKIEGO NA KERCZU

(Komunikat nadzwyczajny)

Z Kwatery Głównej Führera, 13 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Bitwa przełomowa na przesmyku Kerczu została rozstrzygnięta. Zakończyła się ona zniszczeniem stłoczonych tam i otoczonych sił przeciwnika. Nieprzyjaciół stracił ponad 40.000 jeńców, 197 czołgów, 598 dział i 260 samolotów. Niezliczone ilości innego materiału wojennego zostały zdobyte albo zniszczone. Pościg za pobitymi resztami nieprzyjaciela w kierunku Kerczu trwa bez przerwy.

BERLIN. (DNB). Z dobrze poinformowanych źródeł dowiaduje się DNB w sprawie walk na Kerczu: Wojska niemieckie uderzają na półwyspie Kercz daleko poza t. zw. stanowiskiem Parpacz. Znowu i przy tym przełamaniu

użyta była artyleria przeciwlotnicza niemieckiego lotnictwa w pierwszej linii bojowej do ostrzeliwania nieprzyjacielskich obiektów na ziemi. Wąski jest przesmyk lądowy między Morzem Azowskim a Morzem Czarnym, przez który obecnie przeprowadzają szturm wojska niemieckie. Żadne prawie inne stanowisko na całym froncie wschodnim nie jest tak silnie umocnione i głęboko rozbudowane. Opór pierwszej bolszewickiej linii obronnej został złamany ogniem niemieckiej artylerii. Piechota atakuje. Artyleria przeciwlotnicza niemieckiego lotnictwa ma zadanie niszczenia umocnionych obiektów na ziemi, bunkrów i stanowisk bolszewickiej artylerii. Strzał za strzałem pędzi z łuf armat, aż bunkry zostały zniszczone. Droga do dalszego ataku dla piechurów jest wolna.

Zwycięska bitwa na Kerczu

Ponad 40 tys. jeńców sowieckich. — Zniszczono 197 czołgów, 598 dział i 260 samolotów przeciwnika. — Nieprzerwany pościg za pobitymi resztkami wroga. — Wielkie sukcesy lotnictwa na dalekiej Północy.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 13 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Bitwa, która doprowadziła do przełamania frontu sowieckiego na przesmyku Kercz jest rozstrzygnięta. Zakończyła się ona zniszczeniem znajdujących się tam i otoczonych sił nieprzyjaciela. Dotychczas nieprzyjaciół stracił ponad 40.000 jeńców, 197 czołgów, 598 armat oraz 260 samolotów. Liczny inny materiał wojenny został zdobyty względnie zniszczony.

Seizowanie rozbitych resztek przeciwnika w kierunku na Kercz kontynuuje się w dalszym ciągu, bez wytchnienia.

Na obszarze morskim półwyspu zatopili w dniu wczorajszym eskadry samolotów bojowych 4 małe transportowce oraz uszkodziły większą liczbę dalszych statków przybrzeżnych.

W Laponii stracił przeciwnik od dnia 24 kwietnia do 10 maja ponad 11.000 zabitych w czasie zwycięskich walk odzierających niemieckich oraz fińskich oddziałów na odcinku Louhi.

U wybrzeży Oceanu Lodowego oraz w porcie Murmańska odznaczają się szczególnie samoloty bojowe.

11.000 tys. zabitych bolszewików na froncie fińskim

HELSINKI. W dn. 24 kwietnia, jak podaje komunikat fiński, rozpoczął nieprzyjaciół w okolicy Louhi gwałtowny atak, w którym dotychczas uczestniczyli 3 dywizje, 2 brygady piechoty i 1 oddział narciarski. Straty wroga w tych nieprzerwanych atakach wyniosły jedynie tylko w walkach w fińskich pierwszych liniach 11.000 zabitych. Do tego dochodzą jeszcze straty, poniesione przez nieprzyjaciela od artylerii i samolotów nurkujących w jego tylnych stanowiskach.

W walkach powietrznych nad Maltą zestrzelili niemieckie oraz włoskie myśliwce, które były użyte

W walkach powietrznych nad Maltą zestrzelili niemieckie oraz włoskie myśliwce, które były użyte

do ochrony własnych samolotów bojowych, 11 brytyjskich myśliwców typu Spitfire. 3 dalsze samoloty zestrzelono u północno-afrykańskich wybrzeży.

W czasie dziennej ataków lotniczych na wojskowe obiekty u północnych wybrzeży Anglii zauważono przez celne trafienia bomb znaczne szkody w portach oraz w urządzeniach fabryk.

U wybrzeży Holandii oraz przy wejściu do Kanalu odbyły się w dniu wczorajszym oraz w nocy różne potyczki między niemieckimi siłami statków strażniczych i lekkimi

brytyjskimi siłami morskimi. Celowymi trafieniami uszkodzono 2 nieprzyjacielskie ścigacze. Jedną z naszych łodzi zatopiono.

Podany we wczorajszym komunikacie Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych zwycięski atak na brytyjskie kontrtorpedowce na obszarze morskim na południe od Krety przedsięwziął pewien zespół samolotów bojowych pod dowództwem odznaczającego Włóczęm Dębym kpt. Helbiga. Kpt. Helbig zatopił sam przez celne trafienie bomby 1 nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Osiem tysięcy przybyło do Rokiszek

Ostatni dzień objazdu Inspekcyjnego Generalkommissar'a. Wysoko kulturalne wyniki w Birżach.

Rokiszki, 12 maja.
Słońce i radość w życiu robotnika

Po wielkiej manifestacji na placu rynkowym w Birżach zwiędził Generalkommissar, Dr. von Renteln, w poniedziałek po południu duży zakład przemysłu włókienniczego w okolicy tego miasta. Czynny tu jest liczny, pracowity i zrzeczny zespół fachowy, w tej liczbie dużo kobiet i dziewcząt. Warunki ich życia i pracy wzbudziły wielkie zainteresowanie Generalkommissara. Mężczyźni i kobiety ze wszystkich oddziałów, — zakład rozporządza poza tym szeregiem warsztatów rzemieślniczych — podczas tego pouczającego obchodu mieli możliwość poinformowania Generalkommissara o przebiegu ich pracy dziennej i w kwestiach społecznych i rodzinnych. Wnioski ich i życzenia winny być uwzględnione w granicach czasów wojennych.

Później ci tworzący ludz e doznają jeszcze, jak ich wciągnęło dawno już znane w Niemczech „piękno pracy” i poznają oni, że szlachetność pracy znajduje się również i w ich dziele.

Na wniosek Generalkommissara zostanie już teraz zastosowany jako środek natychmiastowy ważny

— krok na drodze do wszechstronnego zaopatrzenia społecznego: W określonym podczas obchodu przez Dr. von Renteln'a pomieszczeniu zostanie urządzona kuchnia fabryczna w przewidzianym czasie, to jest zaraz po ukończeniu przygotowań technicznych, jak to jest urządzone w Niemczech i w Kownie w wielu zakładach.

Zupełnie osobliwą radość i niespodziankę przygotowała ludność birżańska Generalkommissar'owi w godzinach wieczorowych przez wszechstronny i wysokowartościowy poziom życia kulturalnego litewskiego miasta powiatowego, które, jakkolwiek daleko leży od pulsującego prądu wielkiego ruchu, a jednak pomimo to, skutecznie opiera się na zdrowej, własnej sile twórczej i przetwarzającej.

Poważny chór męski, łączący prawie sześćdziesięciu śpiewaków i śpiewaczek chór mieszany, grupa tancerzy ludowych, składająca się z chłopców i dziewcząt w barwnych strojach krajowych i orkiestra amatorska pozwoliły tak szybko upłynąć pięknym godzinom w galowej sali gimnazjum birżańskiego. Generalkommissar serdecznie dziękował im wszystkim za ich pracowitą administrację.

W podróży do Rokiszek
Stosownie do programu, rozpoczęła się we wtorek zrana dalsza podróż z Birż do Rokiszek — końcowego celu trzydniowej podróży Generalkommissara.

Również i na tej drodze zostało przygotowane serdeczne przyjęcie Generalkommissar'owi na granicy powiatu i po drodze ze strony ludności i wielokrotnie spływały kwiaty po jego drodze dzieci szkolne jako piękny symbol ich dobrych życzeń.

Przemawia Generalkommissar

Nieco później wkracza około ośmiu tysięcy ludzi na plac rynkowy i w natężeniu przysłuchuje się słowom, dającym kierunek ich sercom, które w tej poważnej chwili wygłasza do nich Generalkommissar. Powołuje się on na powitalne słowa Kreischera, który wskazał na to, że z samego tylko powiatu rokiskiego dziesięć tysięcy litewskich bojowników za wolność przypłaciło życiem udział w walce dla swego narodu. Właśnie dlatego ludność tym lepiej zrozumie, jak los wypadł by dla niej, gdyby oswobodzenie od jarzma bolszewickiego nie udało się lub przyszło za późno.

Sprawa Martyniki

GENEWA. (DNB). Z Waszyngtonu donoszą: „Ambasador francuski Henry Haye odbył w poniedziałek konferencję z sekretarzem państwa Hullem. Po godzinnej konferencji z Hullem oświadczył on, że spodziewa się, iż toczące się na Mar-

tynice rozmowy w sprawie posiadłości francuskich na Morzu Karaibskim wezmą pomyślny obrót. Nie wystąpił on rządowi swojemu żadnej formalnej noty w sprawie pertraktacji, lecz że oczekuje na dalsze instrukcje z Vichy.

Roosevelt nie jedzie

GENEWA. (DNB). „Evening Standard” donosi, że Roosevelt nie wybierze się w podróż do Anglii, zanim wojna nie zostanie rozstrzygnięta w sensie zwycięskim dla aliantów. Zamierza on wówczas odbyć „podróż triumfalną” po całej Wielkiej Brytanii, ażeby w ten sposób uczcić koniec wojny. Urzędnicy Białego Domu wyrazili się, jak pi-

sze „Evening Standard”, że w tej chwili życie Roosevelta jest zbyt cenne, by narażać je na ewentualności w podróży, która nie przyniesie nic szczególnego. Pomijając to, prezydent czuje się jednak znacznie bezpieczniej w Waszyngtonie, aniżeli w Londynie, ponieważ Anglia dla jego wrażliwości za bardzo jest wystawiona na niemieckie ataki.

Kłeska brytyjczyków w Azji

BERLIN. (DNB). Pod tytułem „Kupa gruzów” omawia współpracownik dyplomatyczny „Berliner Börsenzeitung” klęskę Brytyjczyków w Azji. Na wstępie mówi on o „chaosie, pozostawionym przez Crippsa w Indiach” i wspomina o decyzji prezydium kongresu. Dr. Megerle stwierdza przy tym, że Anglii nie udało się usunąć czarnego cienia, do którego jeszcze niedawno przynależała Churchill. Postanowienia kongresu podobno zapadły przytłaczającą większością głosów,

a te osobistości hinduskie, które usiłowały pod pozorem antyautorytarywności i demokratyzmu wyjednać przychylność dla obietnic angielskich — zostały przez kongres odrzucone. Wszystko, co Cripps osiągnął w Indiach, to jest jego głębokie rozczarowanie, wskrzeszenie nastroju religijnego i politycznego i obawa stać się znowu piłką w rękach angielskiego imperializmu. Naród indyjski nie da się użyć przez Anglię do akcji przeciwpaństwa.

Prasa o napadzie na Madagaskar

BERLIN. „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” omawia szczegółowo wyprawę angielską na Madagaskar, podjętą za zgodą Roosevelta. Korespondencja ilustruje na wstępie odgłosy prasy, jakie wywołała ta akcja w Stanach Zjednoczonych, które to echa wyraźnie wskazują, jak silnie oddziaływała mentalność żydowska na prasę Stanów Zjednoczonych. Według ujęcia angielsko-amerykańskiego, pisze korespondencja, sens obecnej wojny już nie polega obecnie na tym, aby bezpośrednio złamać przeciwnika, lecz raczej starają się z jednej strony wyrządzić szkodę tam, gdzie plutokracja już nie może więcej

ciągnąć korzyści, a z drugiej strony nie należy darować możliwości zdobywczy. Co się tyczy żądy rabunku Anglii, to podobno i w tej wojnie nie jest to pojedynczym wypadkiem, że Brytyjczycy z braku sukcesów od właściwego przeciwnika, starają się wzbogacić własnością tych, którzy oni sami wpędzili w wojnę. Chodzi tu o majątek i własność byłych sprzymierzeńców, którzy mogli zabrać Londyn i Waszyngton, a przede wszystkim stosuje się to do posiadania terytorialnego, które jak Syria, a obecnie Madagaskar, mają być uważane za rekompensatę utraconych własnych obszarów kolonialnych. Gdyż ze względu na ogromną odległość Madagaskaru od każdej bazy przeciwnika, motywy zabrania w posiadanie wyspy (środki żywnościowe, surowce, suche dokł) są już bardzo przejrzyste. Zapał, z jakim obecnie świętuje się „ten chwalebny czyn” wyrażałyby narodem europejskim, walczącym o swą przyszłość, że mają przed sobą przeciwnika, którego wymagania co do własnego bohaterstwa nie wzbudzają żadnego szczególnego respektu.

GENEWA. DNB. W związku z oświadczeniem Churchilla w izbie gmin w sprawie Madagaskaru przedstawia londyńska gazeta wieczorna „Evening News” swoim czytelnikom następujące porównanie: „Premier przyznał się, że na przygotowanie ekspedycji na Madagaskar przeciwko 6.000 złe uzbrojonych Francuzów potrzeba było trzech miesięcy. Niezatem czasu wymaga przygotowanie inwazji do zachodniej Europy przeciwko setkom tysięcy żołnierzy niemieckich z najbardziej nowoczesnym uzbrojeniem?”

AMSTERDAM. DNB. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, oświadczył w przemówieniu przez radio, jak donosi brytyjska służba prasowa z Nowego Jorku, — zwracając uwagę na nadchodzące wypadki, że „wszyscy walczący żołnierze sprzymierzonych narodów muszą zebrać całą swoją odwagę. Jestem przekonany o tym, że lato i jesień 1942 roku stanowią będzie dla nas wszystkich najwyższy kryzys”.

Robotnicy jada do Rzeszy

IV.

WILEŃSCY ROBOTNICY W ZACHODNICH NIEMCZACH.

Możliwości pracy dla robotnika fabrycznego na obszarach zachodnich Niemiec, do kąd odchodzą transporty z ochotniczymi siłami robotniczymi z Wilna, są różnorodne; niemniej duże są także możliwości zatrudnienia robotnika na roli. Należy stwierdzić, że w zachodnich Niemczech, a zwłaszcza w okolicy Hessa, przeważają średnie i małe gospodarstwa, i że gospodarka rolna jest tam raczej intensywna, ogrodnicza, a nie ekstensywna (*). Nawet najmniejsze gospodarstwa rolne, tak samo jak gospodarstwa większe, są gospodarstwami wzorowymi, jakich na Wileńszczyźnie jest mało. Każdemu więc synowi chłopskiemu i właścicielowi roli opłaca się zobowiązać do rocznej pracy w Niemczech, albowiem nauczy się stosowania w rolnictwie nowoczesnych metod. Między pracodawcą a pracującym panuje tam zawsze stosunek bliski, patriarchalny, a miłe i serdeczne obchodzenie się tamtejszych ludzi niezmiernie ułatwia współżycie. Urządzeń w obejściach i gospodarstwach, jak również mieszkań dla parobków i pomieszczeń dla robotników rolnych zupełnie nie można porównywać ze stosunkami na Wschodzie — według pojęć wileńskich są one takie, jak w mieście, i komfortowe.

Ogrodnictwo — to pole pracy dla ludzi inteligentnych. Odwiedzamy zakład ogrodniczy niedaleko Frakfurtu. Do tej pory robotnicy z Wilna jeszcze w nim nie pracują, ale właściciel, kierujący osobiście pracami starannie i przezornie, chętnie chce zatrudnić u

*) Intensywna gospodarka — natężona, wydajna, prowadzona z dużym nakładem środków i wysiłków, dająca duże plony w stosunku do swych rozmiarów.

Ekstensywna gospodarka — prowadzona na dużych obszarach bez należytej pielęgnacji gruntu i roślin, bez używania nawozów i maszyn, z płytką orką i stosunkowo małymi plonami na jednostkę obszaru.

siebie szereg nowych sił robotniczych. Jego zakład ogrodniczy jest wzorem intensywniej uprawy roli. Na małym kawałku gruntu jest oprócz dwóch średniej wielkości cieplarni i dwóch stawów z karpiami szereg pól z warzywami i kwiatami, dającymi bogate plony, które osiąga się nie tylko ze względu na łagodny klimat, ale przede wszystkim przez staranną uprawę. W tym małym zakładzie siła fizyczna jest nie bardzo przydatna, natomiast decyduje o wszystkim inteligencja i zręczność. Panuje tu nieustanne krzątanie się; nie istnieje monotonia. Dobrze ogrzewane cieplarnie dają potężny plon, a po skończeniu w nich pracy wstępnie, natychmiast zaczyna się praca na wolnym powietrzu i na półkach. Techniczny i handlowy aparat wymaga tak samo robotników specjalistów i miłośników, jak przesadzanie i sortowanie, rycie i sianie, nałożenie i oranie. Trzeba dbać także o bydlę w oborach i stajniach — dwa konie do pracy, trzy krowy mleczne i dwie świni.

Właściciel tego średniego zakładu ogrodniczego, dostarczającego rocznie na rynek po cenach hurtowych warzyw za 30.000 marek, szuka robotników pewnych, którzy potrafią pracować samodzielnie, i których krzykiem nie trzeba nadzierać do roboty. Daje im obfite, smaczne pożywienie, tak jak na wsi, traktuje ich dobrze, płaci ceny akordowe, odpowiednio do wyników pracy, pilności i staranności, a nadto porządne mieszkanie. W domu mieszkalnym jest nawet duży, przyjemny pokój dla małżeństwa oraz możliwość gotowania sobie posiłków, a dla kawalerów i sromianych wdowców są trzy wygodne pokoje mansardowe, w których mogą swobodnie gospodarować. Takie warunki pracy i mieszkaniowe nie są w Niemczech niczym nadzwyczajnym, lecz regułą.

CZTERECH MŁODYCH CHŁOPAKÓW Z WILNA

Na 300 morgowym dużym folwarku, dzierżawionym w pobliżu miasta, spotykamy czterech młodych chłopaków z Wilna. Choć do tej pory nie

mieli pojęcia o pracy na roli, zgłosili się do niej i jeszcze nie wiedzą, jak się ułożą ich losy. Pierwszy dzień pracy był dla nich jeszcze niebardzo wyrazny, a także z porozumiewaniem się nie było wszystko w porządku. Ale dzierżawca, do budozyczny stary wąż, uspokaja ich. Słuchając go, człowiek odrazu się orientuje, że stosunek jego do pomocników jest pełen życzliwości i troskliwości, a spojrzenie w jego dobrułowe oczy jeszcze bardziej potwierdza to wrażenie. Opowiada odwiedzającym, że dawniej brał siły robocze z okolicy Hessa; po wybuchu wojny, ze względu na pewne trudności przy angażowaniu robotników krajowych, bierze robotników obco krajowców; stosunki z chętnymi do pracy zostały oparte na zaufaniu, stąd też współpraca jest wydajna. Nigdy nie żałował większych stawek, choć może dawać niższe — zapłata i jedzenie, jego zdaniem, powinny być takie, żeby parobcy i robotnicy byli zadowoleni. Cztery młodzińcy z Wilna z początku odzywali się tylko półśłówkami; gdy żona dzierżawcy zaprosiła ich na filiżankę kawy i chleb z masłem, rozkrochmalili się. Gdy im przetłumaczono nie które zdania z tego, co mówił gospodarz, twarze ich rozjaśniały się i zaczynały opowiadać o swoim życiu w Wilnie. Na zapytanie, czego by sobie życzyli, odpowiadają, że chcieliby w niedzielę nachodzić trochę po mieście. Tak nowe życie wabi...

RADY DLA TYCH, KTÓRZY JADĄ DO NIEMIEC

Z przeżyć i spotkań w Niemczech, z rozmów z robotnikami i kierownikami zakładów, uważny obserwator może wyciągnąć niejedną wniosek, który jest ważny dla każdego, szukającego pracy w Niemczech. Z góry trzeba powiedzieć: w Niemczech każdy pilny, pracowity i inteligentny robotnik może znaleźć dzisiaj szczęście. Nie trzeba, żeby mówił dobrze po niemiecku, wystarczy jeśli podczas pobytu na tyle opanuje niemiecki język, by się móc porozumieć bez trudności. Jedna rzecz jest ważna: musi sobie zdawać

sprawę, że szczęście nikomu w Niemczech nie spada wprost z nieba, ale że do zdobycia od powiedniego stanowiska potrzebny jest upór i wytrwałość. Kierownikom zakładów w Niemczech zależy bardzo na tym, by zdobyć robotników, którzy dobrowolnie przez dłuższy czas u nich pozostają i dobrze poznają pracę i zakład. Taki robotnik może każdej chwili liczyć na to, że w specjalnych wypadkach będą mu służyli pomocą i poparciem. Stosunek między pracodawcą a pracującym jest w Niemczech ojcowski i koleżeński, należą bowiem do najbardziej postępowego pod względem społecznym kraju na świecie. Kierownicy zakładów uważają za punkt honoru otaczać opieką swoich robotników. Zaś od robotnika wymaga się, by pracował nie z obojętnością i niechęcią, lecz z zapałem oraz interesował się pracą. Niemcy są krajem prowadzącym wojnę od trzech lat. Dlatego też nie mogą być odrazu spełnione wszystkie życzenia przybywających do Niemiec. Kto np. w swej ojczyźnie nie chodzi w nawiązaniu podarunkiem ubraniami, nie może wymagać, by mu podarowano w Niemczech nowe ubranie. Może będzie musiał najpierw próbować kupić sobie tanie, używane już ubranie. Tak samo nie jest zawsze możliwe dostarczyć robotnikom bielizny pościelowej. Jest więc lepiej z sobą coś zabrać. W każdym razie robotnik może liczyć na to, że niemieccy kierownicy zakładów dołożą wszelkich starań, by pomóc w tych wypadkach, gdy zachodzi konieczna potrzeba pomocy. Wszyscy ci, którzy zgłosili się do pracy w Niemczech, mogą jednak z ufnością a nie z trwożnym oczekiwaniem. Zobaczą tam dużo nowych i zajmujących rzeczy oraz doznają przyjaznego traktowania. Niemcy są gościnnym krajem — także podczas wojny. A obco krajowców się tam nie wyśmiewa i nie kpi z nich, lecz odnosi się do nich z szacunkiem i uprzejmością, jeśli zachowują się od powiednio. Kraj ten nie jest przytulkiem dla leniuchów, lecz przyjemnym miejscem pobytu dla pracowitych, uczciwych, pilnych robotników.

Koncert kwartetu drezdeńskiego

Występ kwartetu drezdeńskiego był w Wilnie wypadkiem szczególnym. Wysoki poziom artystyczny produkcji stał o wiele wyżej ponad codziennością naszego miasta.

Kwartet smyczkowy, jako gatunek muzyczny, należy do najtrudniejszych działów muzyki kameralnej. Wymaga bowiem nie tylko pewnych szczególnych kwalifikacji ze strony koncertantów, ale również i ze strony słuchacza. O ile chodzi o stronę koncertującą, podstawowymi warunkami są: wirtuozowskie opanowanie instrumentu oraz najdalej posunięta kameralność. W kwartecie najlepszy i najwybitniejszy solista musi ustąpić ze swego indywidualizmu na rzecz innych. Suma tych wzajemnych ustępstw indywidualności wykonawców daje nam dopiero potrzebny rezultat, wymagany w muzyce kameralnej. Osiągnąć to się daje przez lata całe wspólnego grania, opartego na żelaznej dyscyplinie pracy zespołowej. Ze strony słuchacza muzyka kameralna wymaga dużej kultury muzycznej, wysublimowanego smaku i specjalnej wrażliwości dźwiękowej. Wzajemian za to otrzymuje się najlepsze przeżycia, jakie w ogóle może dać muzyka. Jeżeli orkiestrę, możnaby porównać do obrazu malowanego różnymi farbami, dla kwartetu najlepsze byłoby porównanie do rysunku, w którym wyobraźnię barwy zastępuje czysty kształt, linia.

Kwartet drezdeński wykonał trzy wybitne utwory: Haydna Lerchenquartett, Beethovena op. 18 Nr. 1 oraz Schuberta kwartet d-moll znany pod nazwą „Śmierć i dziewczyna”. Ta nazwa pochodzi stąd, że środkowa część kwartetu oparta jest na znanej i popularnej pieśni Schuberta o tym samym tytule. Te trzy dzieła, różne z so-

bą pod względem stylistycznym, pozwoliły artystom kwartetu okazać swoje wybitne walory artystyczne, o dużej gradacji i dynamice. Kwartet Haydna należy do rzędu tych utworów, których prostota jest jednym z najtrudniejszych problemów muzyki kameralnej. Kwartet drezdeński wykonał utwór właśnie w tym najwłaściwszym duchu. Beethoven wymaga — dzięki kunsztowności formy — bardziej wyrafinowanych cieni i światła. Tutaj bardzo ładnie zagrali artyści część drugą (Adagio affettuoso er appassionato), słusznie podkreślając żarliwość wyrazu muzycznego, tak specyficznego dla wolnych części beethovenowskich. W kwartecie Schuberta osiągnęli artyści ów szczególnie powiew romantyczny, właściwy dla muzyki Schuberta; pięknie wypadły wariacje części drugiej. Reasumując wrażenia należy stwierdzić w produkcji kwartetu drezdeńskiego przede wszystkim opanowanie ансамблю, posunięte do wysokiego stopnia. To pozwala na pokonywanie wielu trudności stylistycznych. A może to jest i najtrudniejsze.

Koncerty o tym poziomie, co ostatni, byłyby w Wilnie ze wszechmiar pożądane.

Urządzony we wtorek przez Oddział Propagandy Generalkommissar'a, placówka Wilno, koncert Drezdeńskiego Kwartetu Smyczkowego przyniósł czysty dochód w wysokości 848,75 marek. Suma ta została w równych częściach przekazana Wileńskiej Samopomocy i Pomocy Wojennej na rzecz Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

NOWY TYGODNIK DŹWIĘKOWY

Ostatni tygodnik, który od paru dni oglądać możemy na ekranach kin: „Casino” i „Adria” w migawce niedawno minionych zdarzeń ukazuje nam fragmenty walki na frontach ognia i pracy o nowy ład w Europie.

Wielkie plece ciężkiego przemysłu w Bilbao pracują „pełną parą” — Hiszpania podaje pomocną dłoń

Niemcom, na polu wzmożenia wytwórczości.

Małenka Danla wysłała do Rzeszy swych robotników — obserwujemy pożegnanie na dworcu Kopenhaskim odjeżdżających wolontariuszy.

Obok poważnych momentów tygodnika, reprezentowanych przez zdjęcia z wizyty rządu francuskiego w Algierze, czy zdjęcie nowego rządu węgierskiego, nie brak też wesołych migawek z występów artystów francuskich którzy z właściwym temu narodowi wdziękiem bawią się i tańcem. Pobyt młn. Rzeszy dr. Goebbels'a w Wiedniu był imponującą manifestacją uczuć stolicy naddunajskiej, — na powitanie wyległy rzesze mieszkańców, za odjeżdżającym autem, przebiewszy się przez kordon, błętnie młodzież szkolna.

Wystawa sztuki hiszpańskiej w Berlinie jest wyrazem przyjaźni Hiszpanii z Rzeszą. Przyjaźń ta manifestuje się także we współpracy artystycznej.

Zdjęcia walk pod Leningradem pochodzą jeszcze z okresu najstraszliwych mrozów. Przy temperaturze 30 stopni niżej zera oddziały aparackie budują schrony i umocnienia. Z zawalonych śniegiem dróg z trudem udaje się wyjechać autem, które niejednokrotnie grzęźnie. Pracowite łopaty oddziałów pomocniczych walczą dzielnie ze śniegiem. Wytrwałość dzielnych żołnierzy. Iek nadludzki wprost wysiłek i opór w pokonywaniu nie tylko wroga, ale i najcięższych przeszkód, jakie stawia natura, mogą tylko zaimponować każdemu.

Po kilku fragmentach walki na południowym froncie, przenosimy się na płaski Afryki. Mimo bardzo trudnych warunków terenowych, walka trwa

Zwiedzanie obozów dla jeńców

RZYM. (DNB). Ze źródeł watykańskich donoszą, że „nuncjusz w Rzym, monsignor Borgagini Duca, zwiedził z okazji Świąt Wielkanocnych rozmaite obozy jeńców i obozy dla internowanych osób cywilnych na wybrzeżu Adriatyku i w Toskanii. Przy tym stwierdził on, że traktowanie jeńców jest ludzkie i rycerskie.

Zamykanie sklepów w Anglii

SZTOKHOLM. (DNB.) Według londyńskiego komunikatu, podanego przez „Svenska Dagbladet”, zamykanie sklepów handlu detalicznego odbywa się bez przerwy dalej. Obliczają że przed upływem roku 1942 zamknięta zostanie prawie połowa wszystkich sklepów, które istniały w Anglii do wybuchu wojny.

Zatrudnianie żydów

SOFIA. (DNB). W poniedziałek powołano pierwszy tysiąc żydów, którzy będą zatrudnieni przy budowie pewnej linii kolejowej. Ma na stopie powołanie dalszych 2.300 żydów. Wszyscy powołani żydzi będą nosić na lewym rękawie żółtą pasek szerokości 12 cm. To jest pierwsza oznaka żydów, wprowadzona w Bułgarii.

CHURCHILL GROZI WOJNĄ GAZOWĄ

Zemsta wojny dotknie jego samego i jego naród

BERLIN. Wyrażone przez Churchilla w ostatniej jego mowie twierdzenie, że Anglia podejmie przeciwko Niemcom wojnę gazową, jeżeliby się miała potwierdzić wiadomość, że Niemcy użyli na froncie wschodnim gazu, — omawiają żywo polityczne afery w Berlinie. Znajdują tutaj tylko słowa wstrętu wobec tego człowieka, który przy każdej swojej zbrodni przeciwko prawu i przeciwko prawdom wojny rozsiewa kłamstwo przed swoją podłością. Przed każdym gwałtem dokonywanym na narodach, przed mordowaniem osób cywilnych i przed wynajdaniem sobie brytyjskiej premier kłamstwo i z bezcelnością konstruował prowokacje, ażeby stworzyć sobie alibi dla swego działania. W związku z tym przypominają tu słowa Wodza Niemiec, że Niemcy czekają przez czterdzieć lat na wypowiedzenie wojny przez Anglię. W związku z tym stwierdzono na Wilhelmstrasse wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że naród niemiecki zawładomiony został o tym „ostrzeżeniu”, lecz że, — a to znaczy o wiele więcej — armia niemiecka i niemieckie uzbrojenie jest znacznie lepiej rozwinięte i przygotowane niż angielskie. Jeśli Churchill odważył się — oświadczyć dalej — wydać zapowiedziany przez niego rozkaz do wojny gazowej przeciwko Niemcom, wówczas bardzo szybko okaże się, kto cierpieć będzie od straszliwych skutków takiej woj-

ny. Niemcy przyjmują oświadczenie Churchilla do wiadomości. Churchill musi wiedzieć, że zemsta wojny spadnie na niego i na jego naród.

Pozatem błąd roszny Churchilla wcale nie znalazł tego echa, jakie on sam sobie obiecywał. To, co on przemleczal, znacznie przywyszyło to, co on powiedział. Trzeba tylko pomyśleć o bitwie morskiej na Morzu Koralowym i o temacie drugiego frontu. O japońskim zwycięstwie morskim wspominał on w kilku zdaniach a również i zagadnienie drugiego frontu nie było dlań wcale przedmiotem dłuższych rozważań. Nie też dziwnego, że moskiewski korespondent stawia już w „Timesie” nowe pytania i pisze do słowne: „Nie ma najmniejszej wątpliwości, że więcej niż dotychczasowe dostawy materiału wojennego do Związku Sowieckiego i więcej niż dotychczasowe bombardowania znaczny pozyskanie pełnego zaufania Sowieców do alianów. Zaufanie to może się zrodzić tylko na podstawie ataku alianckiego na Europę”. Słowa te zawierają już w każdym razie odpowiedź Stalin na to, co Churchill zapomniał powiedzieć — chociaż

nawet prasa moskiewska sama stara się kurczowo omówić w specjalny sposób mowę Churchilla, aby „zachować twarz”.

HELSINKI. (DNB). W związku z pogrozką Churchilla na temat wojny gazowej pisze „Suomen Sosialidemokratit”, że ponieważ angielski premier nie mógł przytoczyć żadnych przyczyn dla usprawiedliwienia przypuszczenia, iż ze strony niemieckiej zastosowanoby ten straszliwy środek, pogrozkę Churchilla należy uważać tylko za prowokację. Na podstawie fantazji Churchill nie ma prawa igrać takimi środkami.

Odjechali z Italii

MADRYD. (DNB). W podróży do Lizbony przybyło do Madrytu 90 obywateli państw południowo amerykańskich z Italii, w tej liczbie również przedstawiciele dyplomatów z Peru i Wenezueli. Dyplomatów powitał na dworcu przedstawiciel biura opieki nad interesami państw obcych.

Przemówienie min. Fricka

AUSIG. (DNB). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Dr. Frick, przemawiał w piątek podczas wielkiej manifestacji na Langemark. Stał w Ausig wobec około 20.000 wodaków. Podniósł on jedyny w swoim rodzaju pochód zwycięskich niemieckich sił zbrojnych i podkreślił, że kiedy niemiecki duch ofensywny rozwinie na nowo swą działalność, wówczas okaże się, co pozostało z wszystkich tych kłamstw, jakie podczas tej wojny rozpowszechniali nieprzyjaciele na temat frontu wschodniego. „Jeśli nie chcemy dopuścić do nowego napadu Hunów na Niemcy i na Europę — mówił dalej Dr. Frick — to musimy pokonać bolszewizm i będziemy go tak długo bić, aż padnie powalony na ziemię. Wówczas pozostanie jeszcze Anglia i Stany Zjednoczone”. Anglia w każdym wypadku już dzisiaj wojnę przegrała, podkreślił minister, albowiem jej imperium światowe trzęszechy we wszystkich spo-

dach, a jej rzekomą sprzymierzeńcy śmiejąc się staną się po chwili jej apakobiercami. Blokada, która Anglia zamierzała pokonać Niemcy, co raz bardziej przemienia się na jej szkodę. Dotychczas zatopiono już ponad 17 milionów BRT nieprzyjacielskiego tonażu.

Ojczyzna niemiecka, podkreślił minister Frick, może z ufnością wkroczyć w nowy rok wojny i spokojnie spoglądać w przyszłość. Przez swoje napady bombowe na spokojne miasta, kiedy niszczą się dzieła sztuki i stare zabytki, osiągnęła Anglia akuratnie coś przeciwnego, aniżeli zamierzali. Czym dłużej trwa wojna, tym więcej twarda i nieubłagana staje się wola zwycięstwa niemieckiego narodu. „Trzy fakty — powiedział Dr. Frick — stanowią rękojmię zwycięstwa. Po pierwsze nasz narodowo-socjalistyczny pogląd na świat, który stworzy nową Europę, w której każdy naród według swojej wydajności

pracy będzie miał swoją przestrzeń życiową. Drugim faktem, który zapewni Niemcom zwycięstwo, jest nasza socjalistyczna — narodowa wspólnota narodowa, która wszystko wiąże i wszystko łączy, spaja w jedno ojczyznę i front. Trzecim faktem jest gotujące dowództwo Adolfa Hitlera, który doprowadził naród niemiecki od r. 1933 do wielkości, której nikt wówczas nie uważał za możliwą. Dlatego rodacy, — zakończył minister — musimy zwyciężyć i zwyciężymy”. Niemiknące oklaski były podziękowaniem dla ministra Rzeszy Dr. Fricka za jego przemówienie. Gauleiter i Reichsstatthalter Konrad Henlein poprosił ministra, by po swoim powrocie zapewnił Wodza Niemiec, że ludność Okręgu Sudeckiego stoi przy nim z bezwarunkową wiernością i z pełnym sercem, zawsze gotowa do poświęceń, albowiem tutaj w rejonach granicznych wszyscy wiedzą, że w tej wojnie chodzi o być lub nie być narodu niemieckiego.

Dowódca amerykański kapituluje bez warunków

TOKIO. (DNB). „Nitschi Nitschi Schimbun” podaje sprawozdanie naczelnego świadka przebiegu poddania się generała Wainwrighta, dowódcy wojsk amerykańskich na Filipinach. Według tego sprawozdania spotkanie generała Wainwrighta z japońskimi delegatami nastąpiło wtedy, gdy amerykański dowódca złamany swoimi troskami i bezsilnością przybył w towarzystwie swego adjutanta z białą chorągwią do linii japońskich. Dowódca japoński zapytał Wainwrighta czy wszystkie wojska filipińskie i amerykańskie gotowe są do poddania się. Nie otrzymawszy wyraźnej odpowiedzi, oświadczył mu Japończyk, że nie życzy sobie tracić czasu na próżną tylko rozmowę i dał Wainwrightowi do zrozumienia, że Japończycy zmiotą wojska amerykańskie, jeśli te dalej zechcą stawiać opór. Wainwright może, jeśli tego sobie życzy, wrócić i prowadzić walkę dalej.

Teraz rozpoczął w końcu Wainwright odpowiadać. Oświadczył on, że przybył, by omówić warunki poddania się. Na to zażądał od niego dowódca japoński, by wydał do wszystkich oddziałów amerykańskich i filipińskich rozkaz złożenia broni. Gdy Wainwright zaznaczył, że to z powodu rozrządzenia małych walczących jeszcze grup filipińskich i amerykańskich jest dla niego dość trudne do wykonania, oznajmił mu japoński dowódca, że nie może on omawiać sprawy poddania się nieprzyjacielskich oddziałów z człowiekiem, który nie może wydawać rozkazów do wszystkich sił zbrojnych.

Kiedy japoński dowódca chciał odrzucić propozycję Wainwrighta, prosił ten japońskiego dowódcę, by zgodził się na prośbę wojsk amerykańskich, które chcą się poddać. Dowódca japoński, zgodził się. Tak zakończyły się walki o Corregidor.

TOKIO. (DNB). „Jednym z głównych powodów załamania się naszego oporu był fakt, że Japończycy już bardzo szybko zdobyli całkowite panowanie w powietrzu”, — oświadczył dotychczasowy głównodowodzący wojskami amerykańskimi na Filipinach, generał-porucznik Wainwright, w wywiadzie, którego udzielił niedługo po poddaniu Corregidoru korespondentowi wojennemu gazety „Yomiuri Schimbun”. Rozmowa odbyła się w umocnionych podziemiach tak zwanego wzgórza Malinta. „Zostałmy pobici” — powiedział dalej Wainwright. „Zrozumiem pan, że pobity generał nie chciałby przemawiać. Nie liczyliśmy się z takim końcem”.

Peru broni się przed eksportem

MADRYT. (DNB). Rząd Peru ogłosił, jak donoszą z Limy, że wszystkie lasy z drzewostanem chinowym stanowią własność narodową. Zarządzenie to uzasadniając tym, że niekontrolowany wywóz chininy do tego stopnia osłabił zapasy we wnętrzu kraju, że powstaje kwestia, czy wystarczy chininy na pokrycie wewnętrznych zapotrzebowania.

Układ Argentyny z Chile

BUENOS AIRES. (DNB). 8 maja podpisany został między Argentyną a Chile układ, który między innymi przewiduje istotne złagodzenie nadzoru weterynaryjnego na granicy, aby przez to podnieść import bydła argentyńskiego do Chile. Druga umowa obydwóch krajów odnosiła się do wolnej żeglugi powiatrznej. Minister spraw zagranicznych Guirazu zaznaczył po podpisaniu umowy, że umowa sanitarna stanowi ważny krok na drodze gospodarczej współpracy obydwóch narodów. Chiński ambasador Galarza podkreślił, że nowe układy wskazują, iż spodziewana chwila zniesienia granic celnych między narodami amerykańskimi coraz bardziej się zbliża. Również prasa poświęca krótkie komentarze zawartemu układowi. Uważa ona te układy za dowód dobrej współpracy argentyńsko-chińskiej i wyraża nadzieję, że już w niedługiej przyszłości nastąpi unia celna między obydwoma krajami.

Rejestracja roczników 1919 — 1922

Dla mężczyzn roczników 1919 do 1922, którzy do tychczas nie zgłosili się do służby w charakterze pomocników transportowych odbywa się dzisiaj, we czwartek, 14 maja i w piątek, 15 maja jeszcze raz dodatkowa rejestracja. Zainteresowani winni się zgłaszać przy ul. Traku (Trocka) 13, II piętro.

Wieżenie za nadużycia w zakresie cen

Energetyczne środki przeciwko lichwie i potajemnym handlarzom

Urząd przestrzegania cen — Oddział służbowy Policji — donosi: Mimo powtarzanych wyraźnych wskazań w prasie i stosowania dotkliwych kar pieniężnych i pozbawienia wolności musiał Urząd Przestrzegania Cen w Kownie ukarać znów w kwietniu z powodu przekroczenia cen maksymalnych albo z powodu handlu potajemnego 224 osoby dotkliwymi grzywnami i 138 osób więzieniem aż do sześciu tygodni.

Obok zastosowania grzywny i kary wzięcia zamknięto między innymi następujące sklepy aż do 4 tygodni.

Sklep zegarmistrzowski Vincas Liciūnas, Kowno Laisves 41.
Sklep towarów żelaznych Petras Stamenas, Kowno, Dzikus 8.
Sklep perfumeryjny i kosmetyczny, Jonas Jaskauskas, Kowno, Prezydent 3.
Sklep radiotechniczny Jurgis Barsevicius, Kowno, Lukislo 18.
Sklep kolonialny, Vincas Mukevicius, Kowno, Lukislo 52.
Urząd Przestrzegania Cen w Kownie i rejonu Policji będą nadal w interesie ludności kowieńskiej bezwzględnie tępić tego rodzaju szkodników społecznych.

Rejestracja wywiezionych do Rosji Sowieckiej

Powtórna rejestracja wywiezionych do Rosji Sowieckiej zarządzała była w tym celu, aby nikt z spośród nich nie został pominięty. Wszystkie samorządy miały do 24 kwietnia b. r. zebrać w podległych sobie rejonach odpowiednie dane. Zdawałoby się, że w tak poważnej sprawie dołożono możliwych starań, aby zakończyć rejestrację w ustalonym terminie. Jednak nie wszystkie samorządy wykazały zrozumienie i dostateczny zasób dobrej woli.

Tak więc dotychczas nie dostarczył wiadomości szereg gmin powiatu kowieńskiego, klejdańskiego, wilkomierskiego, Kretynę, szawelskiego, telaszewskiego, trockiego i innych.

W powiecie wileńskim brak danych z Jaszun, Rudomina i Podbrodzia. Ponieważ sporządzenie dokładnego spisu wywiezionych było sprawą bardzo pilną, musiano sporządzić go, nie czekając na dostarczenie danych z niektórych powiatów. Spis ten bowiem należało możliwie szybko przekazać władzom Niemieckiego Czerwonego Krzyża, który z kolei przekazał je Czerwonemu Krzyżowi w Genewie.

Z tego powodu do spisu wywiezionych wejdą jedynie ci, o których podano wiadomości do 5 maja. Naturalnie przyjmowanie wiadomości o wywiezionych trwa i obecnie — a ze stopniowo zbieranych danych będą sporządzane dodatkowe spisy. Czerwony Krzyż nie może obciążać rodzinom wszystkich wywiezionych wiadomości o losie ich bliskich.

kich, ale w każdym razie wyczerpane będą wszelkie możliwości, aby ustalić miejsce pobytu tych nieszczęśliwych i wyrażować ich. Bez spisu wywiezionych niemożliwa jest jakakolwiek akcja, zaś niekompletny spis jest krzywdą dla tych, których w nim pominięto. Jest więc kwestią sumienia, w imię posiadanych wiadomości, donieść o swych bliskich lub znajomych, wywiezionych do Rosji. (p)

Dla robotników w przemyśle metalowym i obróbki drzewa będą w najbliższym czasie uruchomione

KURSY ZAWODOWE dla nauki względnie przeszkolenia

Zgłoszenia uczestników kursu w wieku od 14 do 20 lat przyjmują się od zaraz w godzinach od 8 do 11 i od 2 do 3-ej z wyjątkiem soboty i niedziel w biurze związków zawodowych, Gedimino (d. Mickiewicza) 27, pokój 323.

Dobry siew wiosenny

W okręgu Wileńskim roboty rolne wiosenne posuwają się dobrze naprzód. W wielu miejscach program siewów został wykonany w wysokości około 50 procent i można się spodziewać, że do końca maja siew wiosenny będzie całkowicie wykonany w całym okręgu. (W. Z. Nr. 111)

WOJNA W AZJI

TOKIO. (DNB). Cesarska kwatera główna zawiadomiła o godz. 17.20, że wojska japońskie w Burmie zajęły 8 maja Myitkyina, ważne pod względem strategicznym miasto w północnej części Burmy. Operujące w Burmie oddziały japońskie pobity wśród nieprzyjaciela i dotarły 8 maja do wschodniego wybrzeża rzeki Lu w prowincji Yuennau. Zajęcie Myitkyina zakończono 8 maja.

TOKIO. Bombowce japońskie przeprowadziły wczoraj gwałtowne ataki na indyjskie miasto Imphal na północno-wschodnim cyplu Indyi, oddalone około 70 km. od granicy burmeńskiej. Anglicy starają się po poniesionej w Burmie klęsce wycofać się tam po nowo zbudowanej drodze. Samoloty japońskie wyrzuciły nie tylko szkody w zakładach wojskowych, lecz atakowały także state z lotu nurkowego nękające od granicy burmańskiej na zachód kolumny angielskie. W czasie tych ataków zniszczono wiele wozów. Obserwacja lotnicza wykazała, że większa część całkowicie nieorganizowanych jednostek an-

gielskich muszona jest uciekać przez wysokie góry.

TOKIO. Komunikaty frontowe z Mindanao donoszą, że na północy Mindanao wojska amerykańskie poddały się w sobotę Japończykom. Oddziały japońskie przeprowadziły tam już kilka dni przed tym wielką akcję oczyszczającą i okazywały Malabalay. Na północy Mindanao znajdowały się początkowo cztery pułki amerykańskie.

SZTOKHOLM. Jak donoszą z Melbourne, premier Curtin odbył w poniedziałek po bitwie morskiej na Morzu Koralowym konferencję z amerykańskim generałem Mac Arthur'em w głównej kwatery alianców. Równocześnie odbyła się także długa konferencja generała sir Thomasa Blameya, dowódcy alianckich wojsk lądowych w Australii z australijskim ministrem spraw wojskowych Ford'em na temat ogólnych widoków wojny i ewentualnych skutków bitwy na Morzu Koralowym. Obydwie konferencje trwały kilka godzin.

TOKIO. Jak podaje „Tokio Asahi Schimbun” alianci utracili podczas bitwy na Morzu Koralowym, przeszło 200 samolotów 89 zestrzelono z powietrza, pozostałe zginęły razem z okrętami-lotniskowcami.

NANKIN. Oddział prasowy japońskich wojsk ekspedycyjnych w Chigach donosił, że silne oddziały japońskiej broni wojennej powietrznej podczas ostatnich pięciu dni dokonały, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, szereg ataków bombowych na nieprzyjacielskie bazy powietrzne w prowincjach Hunan, Kiangsi, Tschekiang i Fukien i doszczętnie je zniszczyły.

TOKIO. (DNB). Według komunikatu Domei z pewnej bazy na Filipinach wojska japońskie działające na wyspie Mindanao zajęły we środę po południu Tamparan, na południe od Dansalan. Tego samego popołudnia zajęli Japończycy również Bubung, położony siedem kilometrów na południowy wschód od Dansalan.

Młodzież sprawia radość bojownikom afrykańskim

Podziękowanie generała-pułkownika Rommela

Weida (Turyngia) w maju. Z zapamiętaniem młodzież niemiecka walki i zwycięstwa niemieckich dzielnych żołnierzy na wszystkich frontach i pod różnym postacią składa ona dowody czci i oddała się, jakim stale otacza żołnierzy. Również młodzież dwóch klas szkoły ludowej w Weida postanowiła sprawić generałowi pułkownikowi Rommelowi i jego żołnierzom, pamiętając o ich wybitnych czynach bojowych, miłą niespodziankę w ten sposób, że wysłała do Afryki paczkę z 1000 papierosów, używając na to wszystkie możliwości do osiągnięcia karty na papierosy. Najlepsi uczeń w klasie napisał do tego list. Do swego porucznika z ojczyzny dołączyli oni prośbę, by ofiarowano im dla ich „muzeum wojennego” jakiś drobiazg.

Jakże wielką była niespodzianka w tych dniach, gdy z Afryki nadeszła skrzynka, której nadawcą był generał-pułkownik Rommel i która zawierała części składowe angielskiego uzbrojenia. Największą jednak radość sprawił młodzieży list generała — pułkownika: „Kochani chłopcy! Za list z waszej pięknej Turyngii dziękuję bardzo szczerze wam i waszemu nanu nauczycielowi. Sprawiliście mi przez to zupełnie wyjątkową radość. Było to dużym z waszej strony wysiłkiem zebrać 1000 papierosów i przestać tutaj. Ja sam jestem niepalący, jednakowoż podarunkiem waszym będę mógł sprawić radość wielkiej liczbie moich żołnierzy i ich rodzin.”

również i tutaj papierosów jest nie wiele.

Cieszy mnie, że z takim zainteresowaniem śledzicie walkę mojej armii tutaj w Afryce Północnej. Jest ona bardzo ciężka a wojska niemieckie zdołały dopiero po zacie tej walce odrzucić przeciwnika. Ale również i w dalszym ciągu niemiecka armia pancerna trwać będzie na swoim bardzo ciężkim posterunku i złoży swój wkład do ostatecznego zwycięstwa.

Również i Wy kiedyś pełnić będziecie wasz żołnierski obowiązek i mam nadzieję, że ożywią was będzie wówczas ten duch, który bije z listu.

Wyjątkowo zadowolilem wasze życzenie i wysłałem wam kilka zdjętych na Anglikach przedmiotów. Pochodzą one z ostatnich ciężkich walk w styczniu 1942 r. Sądzę że fotografie swojej sprawie wam radość. Cześć Wodzowi Niemiec! Podpisał Rommel.

Vansittartzm

„Berliner Börsenzeitung” zajmuje stanowisko w związku z artykułem Roberta Vansittarta w ostatnim numerze czasopisma brytyjskiego „Nineteenth Century”. Pismo wskazuje, że Vansittart jest właścicielem przedstawicielem propagowanego przez Churchilla celu „Wylepienia Niemiec” i że dlatego powstało porównanie „Vansittartzmu” u tych Anglików, którzy są przekonani o niemożliwości urzeczywistnienia tego celu. W związku z tym „Berliner Börsen-Ztg.” pisze: „Kielnia murarska użyła w tym celu przez Vansittarta jest powszechnie znana, „Z czegoś młodzieńca, i ogólnoludzkich względów” i „żeby przez to ludzkość znowu nie została awyćczona z braku samopoznania” — pragnie Vansittart dalszego trwania brytyjskiego panowania nad światem. A ponieważ słusznie czuje on, że wy-

biła ostatnia godzina tego panowania światowego i ponieważ z ostatniej wojny zrozumiał on, że „wówczas rozbrojenie było tylko prostym frazesem” pragnie on pod płaszczykiem racjonalnych i bezinteresownych motywów troszczyć się o to, aby „nie powstała jeszcze trzecia wojna przez ostateczne złamanie Niemiec po obecnej wojnie, którą oczywiście wygra Anglia”.

Pismo komentuje te żądania Vansittarta jak następuje: „A więc, gdyby Anglia posiadała choćby najmniejsze widoki na wygranie wojny oczekiwałoby nas jeszcze większe rozkawałkowanie sił zbrojnych, zupełne zniszczenie naszego przemysłu pod nadzorem międzynarodowym i nowe wychowanie”, o którym sam nawet Vansittart jest zdania, że nigdy byśmy go dobrowolnie nie przyjęli.”

z Pogorzelskich

Zofia Jasieńska

zmarła dnia 13 maja 1942 r. w wieku lat 72.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15 maja r. b. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 9 rano. Odprawienie zwłok na cmentarz Rossa odbędzie się tegoż dnia o godz. 16 z domu żałoby przy Raselin (d. Rzeczej) 3-a.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

Syn, Synowa i Wnuczka.

z Pogorzelskich

Bohdan Jabłoński

pułk. w st. spocz.

zmarł dnia 11-go maja r. b. w wieku lat 68.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy oraz pogrzeb odbędzie się w dniu 13 b. m. na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pograżona w głębokim smutku

ZONA.

Koledze współpracownikowi **Józefowi Nowickiemu** wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu **Jego Ojca** składają

Robotnicy Szkoły Ogrodniczej.

Wiadomości z dnia

14 MAJ

CZWARTEK
Wniebowstąpienie P.

Wschód słońca 4.16
Zachód słońca 20.15

— WYPŁATA ZASIŁKÓW CHOROBY. Wobec licznych zapytań naszych czytelników w sprawie wypłaty zasiłków w wypadku czasowej niezdolności do pracy, komunikujemy: Wypłata zasiłku jest dokonywana przez przedsiębiorstwo — pracodawcę. Dla otrzymania zasiłku chorobowego niezbędny jest przedstawienie zaświadczenia lekarskiego urzędowego. Za czas choroby w domu wypłaca się 25 proc. zarobków, miesięcznych, za czas choroby w szpitalu — 50 proc. (t)

— NIE WOJNO KONTAKTOWAĆ SIĘ Z JEŃCAMI WOJENNYMI. Raz jeszcze przypominamy, że

w myśl zarządzeń władz wojskowych bezpośredni kontakt mieszkańców z jeńcami wojennymi jest kategorię wzbronioną. Tak samo nie wolno podawać jeńcom żadnych rzeczy lub produktów.

Mieszkańcy się do tego zakazu będą narażeni na bardzo surową karę. (t)

— JAK OTRZYMAĆ METRYKĘ? Wiele osób, mimo że urodziły się na innych terenach jak np. Rosja, ubiegając się o otrzymanie tymczasowego dowodu tożsamości, zgłasza się po odbiór metryki do miejskiego urzędu metrycznego. W związku z tym wyjaśniamy:

Urząd metryczny w Wilnie wydaje metryki jedynie osobom urodzonym na terenie miasta, bowiem tylko i wyłącznie posiada księgi kościelne wileńskie.

Ze zrozumiałych więc względów

nie może wydać metryki osobom urodzonym poza terenem Wilna. W podobnych wypadkach osoby zainteresowane winny starać się o uzyskanie t. zw. metryki notarialnej, którą, na podstawie zeznań dwu wiarygodnych świadków co do czasu i miejsca urodzenia, może być sporządzona przez urzędującego notariusza. (t)

— KOLONIE I PÓLKOLONIE DLA DZIECI. Wydział opieki nad dzieckiem Samopomocy ze względu na zbliżające się ferie troszczy się w pierwszym rzędzie o organizację kolonii i półkolonii dla dzieci. Na letni wypoczynek Samopomoc będzie w stanie wysłać około 2.700 dzieci, którzy spędzą cały miesiąc na świeżym powietrzu pod staranną opieką.

Kolonie te będą organizowane w pobliżu większych miast. (p)

— W SPRAWIE TYCH, KTÓRZY UCIERPIELI NA SKUTEK DZIAŁAŃ WOJENNYCH. Wszyscy krewni i znajomi tych osób, które zginęły na skutek działań wojennych, powinni niezwłocznie donieść o nich pod wskazanym poniżej adresem. Jednocześnie należy także donieść o tych, którzy podczas działań wojennych odnieśli rany, powodujące stałe obniżenie ich zdolności zarobkowych o 30 proc.

Podając te wiadomości należy wykazać pleć, wiek, okoliczność zabicia lub zranienia, pozostawionych członków rodziny, stan społeczny i materialny, a także gdzie i w jakiej wysokości otrzymywali dotąd zapomogę.

Wiadomości należy przysyłać pod adresem: Vidaus Reikalu Valdyba, Karo Nukentejuslems Skyrus. 58 kambarys w Kownie. (p)

— OBLAWA POD HALAMI MIEJSKIMI. W związku z wydanym niedawno rozporządzeniem o zakresie

bezpłatnego handlu na rynkach i targach we wtorek 11 b. m. odbyła się oblawa w okolicy hal miejskich, będących ostatnio terenem nielegalnego handlu. Szeroką osobę za trzymano. Winni sprzedaży bez zezwoleń będą surowo ukarani. Należy pamiętać, że ustawa z maja,

regulująca porządek handlu rynkowego, przewiduje kary nie tylko dla sprzedawców, ale i dla kupujących, którzy widzieli (lub też powinni byli przypuszczać), że dany sprzedawca nie posiada zezwolenia.

Również zakazany jest jak naj-surowiej handel wymienny. (p)

Należy oszczędzać wodę

Chociaż ilość wody w wodociągach miejskich jest zupełnie wystarczająca, należy jednak w miarę możliwości dysponować nią oszczędnie. W wielu domach, skutkiem nie dbałości i złego dokręcania kranów marnuje się spora ilość wody. Obowiązkiem każdego mieszkańca jest dopilnowanie, aby woda niewyplewała z rur bezużytecznie.

O każdym spostrzeżonym uszkodzeniu instalacji wodociągowej, lokatorzy domów znacjonalizowanych powiadają wydział techniczny rejonu mieszkaniowego, a mieszkańcy domów prywatnych — ar-

teł wodociągowy, mieszczący się przy ulicy Bonifratskiej. Należy zaznaczyć przy tym, że wskutek nawalnego przy remoncie rurek wodociągowych naprawy załatwiane są w kolejności.

Wodociągi miejskie w dalszym ciągu prowadzą akcję zabezpieczania wody od zanieczyszczenia. Woda miejska jest obecnie w dobrym stanie, celem jednak zabezpieczenia ludności przed zachorowaniami, ostrzega się mieszkańców przed używaniem wody w stanie surowym. (t)

KINA

„CASINO“ Długość 47, tel. 6-77
Pełen napięta film ze świata cyrku i wariet

Tacy muszą być mężczyźni

Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„ADRIA“ Długość 36, tel. 10-37
Ostatni dzień. Film o wybitnej wartości artystycznej

„DRUGIE JA“

Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

Jutro premiera: Film z życia wielkiego muzyka
„Troje dziewcząt wokół Szuberta“

Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00

„MUZA“ Naugarduko 8, tel. 6-62
Hary Piel w sensacyjnym filmie

„Nieznosny pan Pitt“

Dodatek: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA“ Wyw. 54, tel. 10-70
Uroczy film

„NASZ MAŁY CHŁOPAK“

Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„KOLEJOWE“ Golektinko 14, tel. 14-15
Tragedia wielkiego lekarza w potężnym filmie

„Oskarżam“

Nadprogram: OSTATNIE WIADOMOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00

ANNA BOTYRIENĖS
SALON DAMSKICH UBRAN

Pylimo (Zawalna) 8—1, tel. 10-80.

WYKONUJE: PALTA, KOSTIUMY, SUKNIE i in. ubrania według najnowszej mody

Tamże potrzebne są wykwalifikowane robotnice krawieckie.

UWAGA! LIDA!

Skład Hurtowy „BALTICA“

Lida, ul. Falkowskiego 28
(obok urzędu skarbowego)

DOSTARCZA

PAPIER I MATERIAŁY PIŚMIENNE

po cenach urzędów, dla władz, urzędów i instytucji

— Tamże sprzedaż hurtowa kosmetyków. —

Tylko zainteresowany może

„Trwała Ondulacja“

gwarantować

pisemnie

Osobiście wydaj opinię w doborze plynu.

Prywatne salony —

Pylimo (Zawalna) 14

V. Žukauskas
Zakłady Elektrotechniczne
Vokiečių (Niemiecka) 16
Wykonuje wszelkie urządzenia, instalacje i naprawy

UWAGA!

Zawiadamiam Szanowną Klientelę i Znajomych, że otworzyłem

Warsztat Radio - Elektrotechniczny

przy ulicy Vokiečių (Niemiecka) 2

A. CZERNIS

WYKONUJEMY: reperacje wszelkich radio-aparatów, wzmacniaczy, instalacji elektrycznych i wszelkich przyrządów grzejnych.

Trust „Valgis“ w Wilnie

przyjmuje młode panienki

na praktykę — kucharek i bufetowych.

Zwracać się osobiście do kierownika działu personalnego Trustu „Valgis“ — Totorių (Tatarska) 5.

Od zaraz

potrzebne są kelnerki

do Wileńskiego Trustu „VALGIS“ ze znajomością języka niemieckiego i litewskiego.

Młode, dobrej reprezentacji panienki proszone są zgłaszać się do kierownika działu personalnego Trustu „VALGIS“ — Totorių (Tatarska) 5.

Z O M A

WYTWÓRNIĄ

ARTYSTYCZNYCH ZABAWEK

Dominikonų 8 — HURT
(Dominikańska)

Kupno — Sprzedaż — Zamiana

książek i tygodników różnych treści w różnych językach. Halina Jacyna-Karaś. Dominikonų (Dominikańska) 17.

Wiktor Jasunias

NAPRAWIA wszelkie instalacje elektryczne i aparaty.

Aušros Vartų 20
(Ostrobramska)

PRACOWNIA elektro-radio-techniczna

Kalvarijų (Kalwaryjska) 6—22

Wykonuje wszelkie naprawy radio-aparatów, kucharek, grzejników elektrycznych.

— Kupuje części rowerowe —

Matrymonialne

Kulturalnego pana siemianina, w wieku od 42—45, wysoki, młodego, samotnego i poezję pozna samotnia, samodzielnie wędrownia. Listy nie anonimowe kierować do adm. „Gońca“ pod „Idealistka“.

Młody Litwin, przystojny brunet, lat 29, szuka młodej inteligentnej, przystojnej panny lub wowy. blady i dobrym charakterem, ardojnego wzrostu, jako towarzyszy życia, (narodowość obojętna). Ołerty do adm. „Gońca“ z fotografią pod „Dobra partia“.

Do sprzedania

kredens orzechowy nowoczesny 250 RM

szafa mahoniowa 250 RM

Kalvarijų (Kalwaryjska) 56—12

Zakład stolarski

MASZYNY DO SZYCIA,

Rowery, Patefony, naprawia-odnawia-przerabia

Pracownia mechaniczna „ASTRA“

Śv. Jono (Św. Janska) 11

KUPUJE części rowerowe i do maszyn do szycia

PRACA

Geometra sporządził plan gospodarzy majątku, lasu, względnie dokona podziału rodninnego za utrzymanie. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Geometra“.

Potrzebna służąca. Algirdo (d. Pilsudskiego) 2—23, od 19 21. 5193—0

Potrzebna kucharka i dziewczyna do kuchni. Mleczarnia Heibera Gedimino (d. Mickiewicza) 9. 5298

Potrzebna służąca-gospodyni do trzech osób od 45 lat. Zgłaszać Vokiečių (Niemiecka) 11, sklep. —0

Potrzebny tokarz drzewny do pracowni tokarskiej. Dominikonų (Dominikańska) 12—21. 5238

Potrzebna młoda dziewczyna do wyjazdu na wieś, która znalazłaby się na gospodarstwie rolnym. Warunki dobre. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „A 100“.

Stolarz znający także dobrze bednarkę, może również dawać lokale języka angielskiego początkującym, szuka pracy na wsi. Porozumieli się: od 6 w. do 8 w. Dłuka (d. Szkapłerna) 35—8. 5251—8

Żona oficera z dwójgim dziećmi, mąż nie żyje prosi prosi. Ziemian o udzielenie pracy, 15 letni chłopakowi — za utrzymanie. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Praca“.

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania zegar ścienny za 75 RM. Wiadomości: Aušros Vartų (Ostrobramska) 20—2. —1

Filiżanki do czarnej kawy 60 RM., talerzyki do elasta 45 RM., wianienko 45 RM., pyjame obtopieka 35 RM. oraz różne drobniagisprzedam. Godz 15—18. Bernardinų (Bernardynski) 3. 5217

Kupię płaszczyk fokowy w dobrym stanie, duży rozmiar. Dainavos (d. Piekietko), 7—4, od g. 16—18. 5166—1

Kupię obiektyw Leica lub Poda i żarówkę elektryczną. Skapo (Skopówka) 6—13.

Kupię zastrzaski „Aony“ firmy „Splessa i S-ów“. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „R. M. N.“.

Kredens 350 RM., stoły 80—145 RM., kanapka 48 RM., etażerka 20 RM., gorset 25 RM., nuty fortepianowe 0.25—5 RM. oraz inne drobne przedmioty do sprzedania. Rinkinės (d. Derawaleka) 12—2. 5216

Kupię natychmiast letnie pantofle Nr 35, pożądane są kurtyny. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Ladna“.

Kupię książki powieści. Sierakausko (Sierakowski) 24 m. 8. 5245

Kupię aparat fotograficzny na błony klisze oraz wszelki materiał fotograficzny i sprzęt. Śv. Jono (Św. Janska) 5—8. 5209

Konia kupię lub wynajmę na przystępnych warunkach do obsadzenia działki pod miastem. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Wynajmę“.

Kupię rower, zapłacę gotówką lub ubraniami. Zgłaszać się: Žvirblių (d. Wrobla) 9—1. 5218

Kupię głęboki wózek dziecięcy. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Z. Z.“.

Kupię używane koszule męskie niezależnie od stanu ich zużycia. Zgłaszać się w godz. 17—20. Pylimo (Zawalna) 3—8. 5222

Kupię rower męski lub damski. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Miet“.

Kury nieśne, młode, rasowe Rode Islandy (Karmazyn) sprzedam po 35 RM. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Kury“.

Łózekko dzieciinne niklowane, dobry stan 200 RM., waga 10 kl. z ozdobnikami rok 1939 200 RM. wianienka blaszana cynkowa 50 RM. do sprzedania. Traidenio (d. Litewska) 3—3. 5237

Motor elektryczny 3,5 konia sprzedam lub zamienię na 1,5 konia szybkoobrotowego. Pracownia Elektrotechniczna. Sodų (Sadowa) 7, Ludwik Pakulnicki. 5259—1

Papierosnice srebrną kupię. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Papierosnice“.

Porcelanowe figurki staro-awieckie kupię. Bernardinų (Bernardynski) 3. 5218

Rower damski kupię. Lejkylos (d. Ludwisarska) 4 m. 11, sklep. —0

Serwis porcelanowy 500 RM. sprzedam. Oglądać od 14—17. Vilniaus (Wileńska) 29—5. 5213

Sprzedam maszynę rękawiczniczą. Markucie 28—1, Kolonia Wileńska. 5225—0

Sprzedam wóz parokony duży w bardzo dobrym stanie z drabinami Nr 6 ośi do 200 RM. Ciurlionio (d. Zakretowa) 13—2. 5249—2

Sprzedam kamgarowne spodnie granatowe 120 RM. P. Viliusio (d. Bobrojska) 17—6. 5216

Sprzedam koldre jedw. 250 RM., poduszki 110 RM., pled na tapczan 300 RM., kape biały 100 RM. i płaszcz 140 RM. Dowieźdź się: Tizenhauzeno (Tizenhauzowska) 26—2. 5066

Sprzedam futro łapki karakulowej prawie nowe 2.000 RM., mufkę ze srebrnych lisów (ogony) 850 RM. Traidenio (d. Litewska) 28—2. Godz. 11—18. 5216

Sprzedam krzesła 120 RM., etażerkę 40 RM., szafę jedno drzwiową 90 RM., żyrandol 250 RM., farbę sadze angielską czar-ną 8 RM. za 1 kg., szklanki, spodki, talerzyki plastikowe i inne rzeczy. Lvovo (Lwowska) 26 a m. 1. 5254

Sprzedam tapczan 250 RM., łózek 200 RM., szafę 300 RM., płaszczyk damski 250 RM. Artillerijos (Artyleryjska) 1—1. 5257

Sprzedam damski rower 800 RM., reniferowe pantofle Nr 35 150 RM. Bogos (d. Koszykowa) 27. 5248

Sprzedam kilim duży 150 RM., garnitur męski 250 RM., spodnie w paski 150 RM., płaszczyk damski 200 RM., podszewkę damską i męską. Tiltio (Mostowa) 21—1. 5247

Sprzedam marynarkę 50 RM., suknie czarą 50 RM. Užupio (Zarzecz) 8—2. 5230

Zebry sztuczne używane kupię. Skapo (Skopówka) 9—2 od 10—15. —1

Bezpłatnie

udzielimy pokój samotnej osobie, pierwszeństwo krawcowej, wzamian za pilnowanie mieszkania w g. 8—17 Algirdo (d. Pilsudskiego) 6—18

LEKARZE

Dr. med. St. Czepulis
Chirurg-stomatolog
Choroby jamy ustnej, dziąsła i wszelkie powikłania zębów. Przeprowadził się na Gedimino (d. Mickiewicza) 15—6, tel. 201. Przyjmuje od godz. 16—18.

Dr. med. S. Gnoński
Choroby wewnętrzne
godz. 15—17.
Śv. Mykolo (Św. Michałski) 14—8

Dr. Edmund Kunciewicz
B. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby usza, nosa i gardła. Uosto skg. (Z. Portowy) 8—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. J. Olszewski
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermia elektroterapija). Wallistr. (Zawalna) 22—3. od godz. 18—18.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne Jaganlos (Jagiellońska) 5—15. Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1 Złwierzynia.

Marja Laknerowa
przyjmuje od 8 rano do 7 w. Jasinisko (Jasinińska) 7—5.

W. Smielowska
Pilies (Zankowa) 26—6.

J. Korchora
Olandų (Holenderska) 4—1.

Nauka i wychowanie

Lekcje niemieckiego udzielam. Metoda bardzo ułatwiona. Viado Putvio (d. Styczińska) 1—8. 5229

Poznanianka udziela konwersacji niemieckiej, rezultaty szybkie. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18. 5263—1

Privatschule für Deutschem Unterricht — Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. Uwaga! Wskazywane kursy niemieckiego od 15.V. Lekcje prywatne pisania na maszynie

Pedagog, (wykształcenie uniwersyteckie), udzieli konwersacji na utrzymaniu. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Wyladz“.

LOKALE

Dwa solidni panowie, często wyjeżdżający, dobrze zapłaceni za umiowany pokój z bezwzględnie osobnym wejściem. Zgłoszenia listownie skrz. poczta 232. 5253—1

Pokój duży oddam nie drogę osobie solidnej. Artillerijos (Artyleryjska) 1—1. 5253

Pokoju (mogą być 2) z kuchnią poszukuje spokojna, starsza wdowa. Dobre płaci—dokumenty w porządku. Zawiadomienie natychmiast Midos (d. 1. Pilsudskiego) 6a m. 1. (Antokol) 5148—4

Zamienię lokal handlowy na Śv. Jono (Św. Janska) 6—8 na lokal handlowy na innej ulicy w centrum miasta. Ołerty do adm. „Gońca“ pod „Zamiana“.

RÓŻNE

AA) podania tłumaczenia niemieckiego i litewskiego. Vilniaus (Wileńska) 25—6 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Maurer. — Biuro podane do władz niemieckich Jurgis (z. Śv. Jonski) 4—6. Czynna od 8—18.

Biuro vis a vis Roczty „CENTRUM“

Podania o władze, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim i litewskim. Czynne bez przerwy od g. 9—18.

Maniure — Peducure. Svarco (Szwarcowy zaułek) 6—13. 5231—1

Przyjmuję tanio tyton do krajania. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—32. 11 brama wewnątrz.

Przyjmuję tyton do krajania. Odmienię (d. Garbarska) 3/5—2, wejście z frontu. 4082—1

Zgubiona 2.V. 42 r. na rogu (Vytautu (Witoldowa) i Latvijos (d. Dzelnia) parasolka jest do odebrania. Selių (d. Soltaniska) 49—2, w piątek, sobotę w godz. 19—19.30. 5214

Zgubiono dowód osobisty litewski, oraz kartę przemieszczania na nazwisko Kierulian Antoniego, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Śv. Onos (Śv. Anny) 15—2.

Zgubiono mały damski zegarek na rękę—dnia 8.V. o godz. 3 pp. Ponieważ jest to pamiątka — uczciwie znalazca proszę zwrócić o zwrot mi za wynagrodzeniem: Gedimino (d. Mickiewicza) 12. Wehrmacht Gascstatte — Waiusinska 515

Zgubiono dokumenty wydane przez władze niemieckie na nazwisko Janaszewicz Jozef i Lawrynowicz Maria, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Mažoji Jerozolimė (Mała Jerozolimska) 46—1. 5214—8

Zgubiono mały damski zegarek na rękę—dnia 8.V. o godz. 3 pp. Ponieważ jest to pamiątka — uczciwie znalazca proszę zwrócić o zwrot mi za wynagrodzeniem: Gedimino (d. Mickiewicza) 12. Wehrmacht Gascstatte — Waiusinska 515

Zgubiono dokumenty wydane przez władze niemieckie na nazwisko Janaszewicz Jozef i Lawrynowicz Maria, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Mažoji Jerozolimė (Mała Jerozolimska) 46—1. 5214—8

Zgubiono mały damski zegarek na rękę—dnia 8.V. o godz. 3 pp. Ponieważ jest to pamiątka — uczciwie znalazca proszę zwrócić o zwrot mi za wynagrodzeniem: Gedimino (d. Mickiewicza) 12. Wehrmacht Gascstatte — Waiusinska 515

Zgubiono dokumenty wydane przez władze niemieckie na nazwisko Janaszewicz Jozef i Lawrynowicz Maria, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Mažoji Jerozolimė (Mała Jerozolimska) 46—1. 5214—8

Zgubiono mały damski zegarek na rękę—dnia 8.V. o godz. 3 pp. Ponieważ jest to pamiątka — uczciwie znalazca proszę zwrócić o zwrot mi za wynagrodzeniem: Gedimino (d. Mickiewicza) 12. Wehrmacht Gascstatte — Waiusinska 515

Zgubiono dokumenty wydane przez władze niemieckie na nazwisko Janaszewicz Jozef i Lawrynowicz Maria, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Mažoji Jerozolimė (Mała Jerozolimska) 46—1. 5214—8

Zgubiono mały damski zegarek na rękę—dnia 8.V. o godz. 3 pp. Ponieważ jest to pamiątka — uczciwie znalazca proszę zwrócić o zwrot mi za wynagrodzeniem: Gedimino (d. Mickiewicza) 12. Wehrmacht Gascstatte — Waiusinska 515